

Wyrok z dnia 29 września 2000 r., V CKN 527/00

Przepis art. 322 k.p.c. nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Przewodniczący: Sędzia SN Marek Sychowicz (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Helena Cieplą, Henryk Pietrkowski

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 29 września 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Leszka N. przeciwko Skarbowi Państwa, Państwowemu Szpitalowi Klinicznemu Nr 3 Akademii Medycznej w W. obecnie Wojewodzie D. o zadośćuczynienie, zapłatę i rentę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 listopada 1998 r.,
oddalił kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 26 listopada 1989 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelacje obu stron od wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 16 kwietnia 1998 r., którym m.in. zasądzona została od pozwanego Skarbu Państwa, Państwowego Szpitala Klinicznego Nr 3 Akademii Medycznej w W. na rzecz powoda Leszka N. kwota 60 000 zł z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i oddalone zostało powództwo o zasądzenie dalszej kwoty z tego tytułu. Rozstrzygnięcie to było wynikiem uznania, że pozwany ponosi odpowiedzialność (art. 417 § 1 k.c.) za następstwa przeprowadzonego w dniu 11 października 1988 r. u powoda, mającego wówczas 51 lat, zabiegu operacyjnego polegającego na usunięciu pęcherzyka żółciowego, w trakcie którego doszło do niezamierzonego przecięcia przewodu wątrobowego wspólnego. Według dokonanych ustaleń, powód później był wielokrotnie hospitalizowany i poddawany różnorodnym zabiegom, co łączyło się z poważnymi dolegliwościami i cierpieniami. Stwierdzono u niego tzw. pooperacyjne kalectwo

dróg żółciowych. Podstawowym schorzeniem, na które zapadł, jest żółciowa marskość wątroby ze wszystkimi jej konsekwencjami. Powód ma anemię, niską krzepliwość krwi, osteoporozę i żylaki przełyku. Często ma wodobrzusze, stracił uzębienie. Wszystkie te dolegliwości upośledzają funkcje życiowe organizmu i powodują, że powód, przed zabiegiem zatrudniony jako adiunkt na Uniwersytecie Wrocławskim, w zasadzie z ukończoną pracą habilitacyjną i perspektywą objęcia stanowiska profesora nadzwyczajnego, stał się inwalidą niezdolnym do jakiegokolwiek zatrudnienia i stale wymaga pomocy osoby trzeciej. W tych okolicznościach, biorąc także pod uwagę wiek powoda i to, że nie był osobą w pełni zdrową, gdyż od 1981 r. jest w stanie po resekcji żołądka, za odpowiednią sumę należnego mu zadośćuczynienia pieniężnego (art. 455 § 1 k.c.) Sąd Wojewódzki uznał kwotę zasądzoną z tego tytułu. Aprobując to rozstrzygnięcie, Sąd Apelacyjny uznał, że przy określeniu wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda wzięte zostały pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez niego i stwierdził, że zasądzone zadośćuczynienie nie jest ani rażąco wygórowane, ani rażąco niskie.

Powód zaskarżył kasacją wymieniony na wstępie wyrok w części oddalającej jego apelację w zakresie, w jakim domagał się podwyższenia zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia pieniężnego do kwoty 90 000 zł. Kasacja oparta została na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ k.p.c. Zarzucono w niej naruszenie art. 445 k.c. przez błędną jego wykładnię prowadzącą do uznania, że odpowiednią kwotą należną powodowi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest kwota 60 000 zł, a nie 90 000 zł, oraz naruszenie art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie do ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego należnego powodowi. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 30 000 zł z odsetkami ustawowymi.

Wobec tego, że Państwowy Szpital Kliniczny Nr 3 Akademii Medycznej w W. z dniem 1 stycznia 1999 r. uległ przekształceniu w samodzielny zespół opieki zdrowotnej, Sąd Najwyższy rozpoznał sprawę z udziałem Wojewody D., reprezentantem pozwanego Skarbu Państwa, i zważył, co następuje:

Kwestia, czy art. 322 k.p.c. ma zastosowanie do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, podlegającego zasądzeniu na podstawie art. 445 k.c., jest w doktrynie prawa cywilnego przedmiotem sporu powstałego jeszcze na tle

art. 330 k.p.c. z 1930 r. i art. 165 k.z., stanowiącego odpowiedniki obecnie obowiązujących przepisów. Natomiast Sąd Najwyższy już w orzeczeniu z dnia 2 stycznia 1962 r., 4 CR 343/61 (OSNCP 1963, nr 3, poz. 59) wyraził zapatrywanie, że art. 330 k.p.c. z 1930 r. nie ma zastosowania do zadośćuczynienia.

Współcześnie, m.in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 1997 r., II CKN 162/97 (OSNC 1997, nr 12, poz. 195), Sąd Najwyższy uznał, że art. 445 § 1 k.c. umożliwia ustalenie zadośćuczynienia w określonej wysokości bez potrzeby sięgania do art. 322 k.p.c. Stanowisko to podzielają sądy powszechne wszystkich instancji, gdyż zasądzając zadośćuczynienie bądź kontrolując jego zasądzenie, nie odwołują się do art. 322 k.p.c. Podziela je także skład Sądu Najwyższego rozpoznający niniejszą sprawę.

Stosownie do art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne przysługuje „za doznaną krzywdę”. Stanowi ono naprawienie szkody niematerialnej. Już ze swej natury jest więc niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia art. 445 § 1 k.c. stanowiąc, że tytułem zadośćuczynienia pieniężnego sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią” sumę. Powołany przepis, nie podając kryteriów decydujących o „odpowiedniości” zadośćuczynienia, pozostawił ich wypracowanie judykaturze. Według jej wskazań, wysokość zadośćuczynienia – mówiąc najogólniej – powinna być określona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, mających wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Artykuł 445 § 1 k.c. daje więc podstawę do tego, że sąd może zasądzić odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Pozwala zatem na to, na co w drodze wyjątku dotyczącego spraw w nim wymienionych, m.in. spraw o naprawienie szkody, pozwala art. 322 k.p.c. Przy zasądzeniu zadośćuczynienia nie zachodzi zatem potrzeba sięgania do tego przepisu. Wprawdzie art. 445 § 1 k.c. jest przede wszystkim przepisem prawa materialnego, a art. 322 k.p.c. jest przepisem procesowym, ale wobec unormowania, które zawiera ten pierwszy przepis, przy zasądzeniu zadośćuczynienia wyłącza on zastosowanie drugiego.

Wbrew zarzutowi kasacji, niezastosowanie art. 322 k.p.c. do ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego należnego powodowi nie jest zatem uchybieniem procesowym. Druga z podstaw powołanych w kasacji nie uzasadnia więc jej uwzględnienia.

Obszerne wywody kasacji na temat wykładni art. 445 § 1 k.c., a w szczególności dotyczące tego, jaka suma jest „odpowiednim” zadośćuczynieniem pieniężnym za doznaną krzywdę, wsparte powołanymi poglądami doktryny i orzecznictwem Sądu Najwyższego, w zasadzie zasługują na aprobatę. Wywody te, mające charakter teoretyczny i ogólny, nie podważają jednakże ustalenia wysokości zadośćuczynienia zasądzonego w sprawie na rzecz powoda w stopniu, który mógłby dawać podstawę do przyjęcia, że zarzut kasacji naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię uzasadnia uwzględnienie kasacji.

Zaskarżony wyrok wydany został na podstawie szczegółowych ustaleń obejmujących wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powoda. Kasacja nie wskazuje żadnych istotnych okoliczności, które przy dokonywaniu oceny rozmiaru krzywdy powoda zostały pominięte. Ocena ta należy do swobodnego uznania sędziowskiego i w ramach kontroli kasacyjnej podważanie jej jest możliwe tylko wówczas, gdy określając wysokość zadośćuczynienia sąd ewidentnie naruszył zasady ustalania tego zadośćuczynienia, w konsekwencji czego zasądzone zadośćuczynienie jest w sposób oczywisty niewspółmierne do doznanej krzywdy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58). W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

